№ 10. 6 MARZEC 1920 r. Rok II.



Adres Redakcji i Administracji: SIERADZ — Bank Ludowy.

Cena Tygodnika kwartalnie 10 marek.

Za ogłoszenia od drobn. wiersza 1 mk.

KALENDARZYK.
6 S. Marcjana, Kolety
7 N. 3. Głucha. Tomasza z Akwinu
8 P. Jana Bożego.
9 W. Franciszki Rz.
10 Ś. 40 Męczenników
11 C. Konstantyna W.
12 P. Grzegorza W.

Plebiscyt!

Kto nie spełnia obowiązku swojego, ten nie jest godzien miana człowieka!

Na całe wieki tylko raz mamy odebrać ziemię macierzystą. Gdy odbierzemy ją, będzie Polska bogata i wielka.

A więc do ofiar poczuwaj, się Polaku!

Komitet Zjednoczenia Górnego Śląska
z Rzplitą Polską,
Warszawa, Krakowskie—Przedmieście Nr. 60.

Tydzień obrony kresów zachodnich.

Rodacy!

Nadchodzi chwila ostatecznej walki o nasze kresy zachodnie. Głosowanie ludowe ma rozstrzygnąć o losach Śląska Górnego i Cieszyńskiego, Orawy i Spisza. Wynik tego głosowania stanowić zaś będzie podstawę naszej samodzielności gospodarczej.

Do tej bezkrwawej, coprawda, niemniej jednak zaciętej walki, staną przeciw Polsce zwarte szeregi odwiecznego wroga.

Jakiekolwiek zaniedbanie z naszej strony byłoby wobec przyszłości naszej winą nieprzebaczalną. Nie może więc z pomiędzy nas nikogo braknąć, kto pragnie i obowiązany jest spełnić swój obowiązek wobec narodu.

Nie tracąc słów zbytecznych, przedstawiamy Rodakom konieczność nagromadzenia funduszów, które Towarzystwu obrony kresów zachodnich umożliwią spełnienie jego zadania w obecnej, tak ważnej chwili.

Jako powołani do przygotowania akcji plebiscytowej na kresach zachodnich, **wzywamy przeto wszystkich razem i każdego z osobna do złożenia ofiary pieniężnej,** potrzebnej do stworzenia stosownej literatury plebiscytowej, do przewiezienia tysięcy rodaków z obczyzny na miejsce głosowania i zabezpieczenia ich doraźnie w chwili pierwszej potrzeby.

Składając ofiarę pieniężną, spłaćmy dług wobec prastarej ziemi Piastowskiej, której złączenie z Macierzą Polska leży dzisiaj w naszym ręku.

Wezwanie niniejsze niechaj będzie nakazem narodowym. Chwila obecna już nie wróci.

Zarząd Towarzystwa
Kresów Zachodnich.

Jak walczyć z paskarstwem.

— Panie doktorze, co mi wypada czynić?

— Noga musi być odcięta poza kolana, gangrena już zadaleko się posunęła.

— A gdyby jeszcze jeden dzień poczekać?

— Jutro może już być zapóźno.

Lekarz amputował nogę i człowieka ocalił. Taką samą zupełnie rozmowę możemy powtórzyć przy rozprawach naszych o walucie! Tu trzeba koniecznie coś stanowczego przedsięwziąć, jakąś operację radykalną wykonać, aby nasze finansowe stosunki uzdrowić. Nie łatwa to sprawa, ale też żyjemy w takich czasach, że prócz paskarstwa nic łatwego niema! Niezaprzeczenie posiadamy za dużo pieniędzy, które przez to samo tracą swoją wartość, tem więcej, że nie są oparte na zasobach złota.

Ażeby jednak podnieść wartość naszych pieniędzy, trzeba conajmniej trzy czwarte tych papierków wycofać z obiegu.

Ale jak?

Przedewszystkiem Państwo obowiązane jest odebrać pieniądze od paskarzy. Może to uczynić z zupełnie czystem sumieniem, boć każdy wie, że powstały te pieniądze z obdzierstw i łupiestwa tak ohydnego, iż nie w ten sposób tylko, ale szubienicą wypadłoby ich karać.

Ten haracz płacił ubogi i zamożny, urzędnik i robociarz, inteligent i analfabeta w ciągu całej wojny, bo płacić musiał.

Aby ustalić walutę, podnieść ją i zrównać z rynkami zagranicznymi, potrzeba jaknajrychlej zamienić marki na rzeczywistą monetę polską, to jest na złote i grosze, nastepnie ostemplować ruble i wzbronić ich dalszy napływ.

Przybywający z rublami z Rosji muszą je wymienić po kursie państwowym w krajowej kasie. Po ostemplowaniu żadnych rubli zwozić nie wolno inaczej, tylko w drodze zamiany na państwową walutę.

Pożyczki proponowane przez p. ministra nie poprawią kursu monety, bo co rząd ściągnie pieniędzy, to je napowrót wyda. One mogą wpłynąć tylko na pogorszenie się sytuacji pieniężnej u nas.

Przyśpieszyć też trzeba jaknajrychlej wykończenie stałej monety polskiej, by zamienić dotychczasowe brudne, zniszczone, niehygieniczne marki niemiecko-polskie.

Nie wolno bowiem dopuścić do tego, aby te znaczki się rozleciały. Wszakże niemcy obowiązani są zwrócić za nie gotowiznę lub też przyjąć je w obrachunku. Pożyczka może ściągnąć sporo kapitału do kasy państwowej, ale nie zapominajmy o tem, że za to bank państwa musi płacić zbyteczne zupełnie procenty od tych długów.

Jakże to uczynić zapyta laik, wszakże ta rzecz nie da się przeprowadzić tak łatwo.

Przy silnej organizacji wszystko możliwe.

A więc jednego dnia ukazuje się wezwanie rozlepione na murach z następującymi, mniej więcej, przepisami:

1) Każdy paskarz obowiązany jest w ciągu tygodnia od daty wywieszenia złożyć najszczegółowszą deklarację o swoim majątku — z poświadczonym podpisem przez rejenta.

2) Dotyczyć to ma wszystkich, którzy zrobili majątek w czasie wojny nieczystym sposobem i nie mogą udowodnić, że majątki te posiadali już przed jej wybuchem.

Paskarz, który szczerze wykaże majątek, będzie mógł zatrzymać na własność 20 procent, a resztę przejdzie na rząd, przytem wina będzie mu darowaną.

Jeżeli zaś nie wykaże lub zatai rzeczy o ruchomym i nieruchomym majątku, wtedy po upływie terminu wskaże rząd każdego obywatela, aby wykazał paskarskie majątki i pieniądze.

Wówczas cały majątek paskarski zostaje skonfiskowany, a ten, co wskazał paskarskie źródła, zostanie wynagrodzony 40 procentami.

Paskarz zaś, prócz konfiskaty całego majątku — oddany zostanie pod specjalny sąd i skazany na 15 lat ciężkich robót.

Do pracy tej trzeba zawezwać grono uczciwych obywateli przedewszystkiem załatwić to przed pożyczką, żeby w niej nie ukryto znacznych sum paskarskich.

Ale paskarskie fundusze mogą tylko podreparować skarb — ale nie rozstrzygnąć kwestji waluty.

Są więc sposoby do naprawienia kursu monety polskiej, ale trzeba koniecznie użyć środków radykalnych.

Kto tę zgangrenowaną nogę straci, wszystko jedno, byleby organizm wznowić i ocalić.

Po załatwieniu się z paskarstwem, uzdrowią się u nas i kupieckie interesy tych nielicznych polskich handlowców, którzy, dostawszy się w ten wir, nie mogą stąd się pod żadnym pozorem wydostać.

Trochę tylko energji, a nie dopuścimy do tego, aby bolszewiccy agitatorzy wytwarzali u nas drożyznę i wprowadzali sowieckie ceny.

Jesteśmy narodem zdrowym, pragniemy zdrowego handlu, zdrowych społecznych stosunków.

Precz z systemem bolszewickim! „Rozwój“.

Głos włościanina o pijaństwie.

Wódka jest źródłem złego — mówią ludzie. Tak mówią, a pomimo tego piją, a piją dlatego, że nie rozumieją tego, co mówią.

Okropne są skutki pijaństwa, którego nietylko nie pojmujemy, ale często nawet za występek nie uważamy. Wszak pijak gubi nietylko własne ciało i duszę, ale całą swą rodzinę i całe potomstwo. W ciągu niedługiego życia mojego, kochani czytelnicy, napatrzyłem się na wiele okropności... A zawsze przyczyną złego było pijaństwo. Chciałbym, jak umiem, choć w krótkości o pijaństwie coś opisać, bo ileż ono zabrało sił młodych, ile szczęścia ludzkiego — a i tu nawet, gdzie spędzam życie, ten sam wróg panuje wszechwładnie. Bo w znanej mi w pobliżu miejscowości, wskutek tańca i wielkiego upicia się wódką zakończył życie w strasznych męczarniach syn zamożnego gospodarza, który na drugi dzień miał przyjąć Sakrament Małżeństwa. Po śmierci z ust jego pociekła piana, zmieszana z krwią... Zaprawdę, wódka jest najgorszą ze wszystkiego złego. Rzeczywiście jest to bicz na ludzi, straszniejszy od moru i miecza, a jednak sami go sobie samowolnie sprowadzamy.

Ze wszystkich stron „obijają się o uszy" straszne wieści o skutkach pijaństwa, od których krew ścina się w żyłach i które tak jasno pokazują jaką dziką, nieokiełznaną, rujnującą wszystko siłą jest gorzałka.

Otóż chciałbym ja zebrać wszystkie siły, aby podnieść głos przeciw temu okropnemu występkowi.

Nieraz dało mi się widzieć, że ojcowie, posyłając dzieci do szkółki, żałują im za markę kajetu, a jak się potem dostali do miasta, na raz dwadzieścia albo i czterdzieści marek nie żałowali stracić na gorzałkę, na truciznę.

Żmudna to praca, bracia kochani, ale komu drogiem jest doczesne i wieczne szczęście bliźnich i samych siebie, niech uzbroi się przeciw temu strasznemu wrogowi i niech nigdy tej zarazy nie bierze do swych ust. Powstańmy przeciw złemu! Użyjmy wszelkich sposobów, aby odepchnąć tego wroga śmiertelnego!

Nie bądźcie obojętni i nie mówcie, co mnie to obchodzi, nie do mnie to należy... Niechaj każdy z nas uratuje choć jedną ofiarę!

Ileż to przykładów możnaby przytoczyć, gdzie ojciec prawem dziedzictwa przekazuje dzieciom pijaństwo, rozpustę i inne występki. Jak złe ziarno nie może wydać dobrego owocu, tak i człowiek, który ciało i krew zatruwa wyskokowymi trunkami, nie może mieć zdrowego i silnego potomstwa.

Nietylko nałogowe pijaństwo, które samo jest już chorobą, ale wogóle używanie trunków sprowadza okropne skutki.

Precz z tajnemi gorzelniami!

Precz z wódką! Nie dawaj jej żydzie, bo przez tę wódkę głód, nędza i upodlenie idzie...

G. Tusz z Branicy.

Ze Świata.

— **Koalicja** odrzuciła propozycje pokojowe bolszewików, uznała tylko za konieczne uznanie stosunków handlowych z Rosją. Te stosunki handlowe Koalicja będzie popierać o ile możności, jednakże nie zmieni to jej stanowiska wobec Rosji sowieckiej.

Francja.

— Z Paryża donoszą o nadzwyczajnem wynalazku, który wywoła zupełny przewrót w przemyśle stalowym, a dotyczącym fabrykacji twardej stali.

— Na linji Paryż—Lyon wybuchł strajk kolejowy.

Włochy.

— W Rzymie w maju odbędzie się uroczystość kanonizacji Joanny d'Arc i bł. Małgorzaty Marji Alaogae. Uroczystość ta ściągnie do Rzymu tłumy pielgrzymów.

— We Włoszech z powodu braku węgla ograniczono ruch kolejowy.

— Papież ofiarował na biedne dzieci polskie 300 tysięcy lirów, które za pośrednictwem berlińskiego Komitetu Składek przesłane będą do Polski.

Litwa.

— W Kownie wybuchła rewolucja wojskowa, którą zaraz stłumiono.

Rumunja.

— Rumunja otworzyła granicę z Polską, która była zamknięta z obawy przed epidemją.

Serbja.

— Na regenta Jugosławji, Aleksandra serbskiego, dokonano zamachu, jednak bez skutku.

Niemcy.

— Niemcy wypędzają żydów z Berlina.

— Fabryki tytoniu w Berlinie zostaną zamknięte, tak samo i w innych miastach. Wskutek tego 60000 robotników pozostanie bez pracy.

Rosja.

— Generałowie rosyjscy: Judenicz i Władimirow zostali na rozkaz misji angielskiej aresztowani w Rydze. Generałowie ci jechali do Niemiec.

— Rząd bolszewicki wysłał do Stanów Zjednoczonych, Japonji i Rumunji noty z propozycjami zawarcia pokoju.

Bułgarja.

— Wybory do parlamentu bułgarskiego odbędą się 18 lutego r. b.

Z Polski.

Z frontów bojowych.

Na froncie północnym walki wywiadowcze. W rejonie Dzisny odparto ataki bolszewickie ogniem karabinów maszynowych. Na północ od Bobrujska oddziały grupy gen. Żeligowskiego rozbiły pułk jazdy sowieckiej, zdobywając 40 koni z siodłami i biorąc 15 jeńców. Na odcinku poleskim bolszewicy pod osłoną pociągu pancernego zaatakowali

redutę przy stacji Ptycz; po ciężkich walkach atak odparto na całej linji. W okręgu Mieleszkowicz stwierdzono, iż nieprzyjaciel gromadzi świeże oddziały. Na froncie Wołyńskim w okolicy Białokowicz rozproszono pułk ułanów bolszewickich, biorąc kilkudziesięciu jeńców, sztandar i 3 karabiny maszynowe. Na Podolu walki patroli.

Z Sejmu.

W Sejmie uchwalono zaciągnąć dwie pożyczki wewnętrzne na sumę sześciu miljardów marek. Poruszono również sprawę rozwoju przemysłu, żądając od rządu energicznego przyłożenia ręki do tej sprawy. Przyjęto ustawę o budowie kolei na przestrzeni Sierpc — Brodnica. Uchwalono wreszcie utworzyć państwowy fundusz stypendjalny dla słuchaczów wyższych zakładów naukowych.

— **Polska** ma sama zadecydować o wojnie czy pokoju.

— **Bolszewicy** coraz częściej wznawiają ataki na front polski. Według słów węgierskiego ministra wojny, rząd bolszewicki zgromadził na froncie polskim 216 bataljonów rosyjskich, 270 chińskich i 74 międzynarodowych, złożonych przeważnie z jeńców węgierskich.

— **Na Śląsku Cieszyńskim** Czesi dopuszczają się niesłychanych gwałtów na ludności polskiej. Zorganizowane bandy czeskie napadają na polaków. Ucisk ludności polskiej stał sie już nie do zniesienia. Nasuwa się więc możliwość wybuchu wojny pomiędzy Polską a Czechami.

— **Komisja** skarbowo-budżetowa uchwaliła 100 proc. podwyżki dla emerytów cywilnych.

— **Komisja prawnicza** w Sejmie obraduje nad przywróceniem praw i majątków tym, którzy cierpieli za Ojczyznę od czasu utraty niepodległości aż do jej przywrócenia.

— **Żydzi** wnieśli do Sejmu petycję, podpisaną przez 304 rabinów, przeciw wprowadzeniu przymusowego odpoczynku niedzielnego.

— **13-ta pensja** dla nauczycieli. Wobec uchwalonej przez Sejm 13-ej pensji dla nauczycieli szkół powszechnych, Ministerjum Skarbu oraz W. R. i O. P. nadesłało do inspektorów szkolnych odpowiednie zarządzenie, co do wypłaty tej pensji. Pensje te otrzymają wszyscy nauczyciele, którzy pracują od od lipca r. z.

— **Wybory** do Sejmu na Pomorzu polskiem odbędą się w niedzielę 25 kwietnia r. b.

— **Wielki wiec w Cieszynie.** W dn. 22 lutego odbył się w Cieszynie wielki wiec, jakiego Cieszyn i wogóle Śląsk jeszcze nie widział. Udział obecnych obliczają na 80,000 osób. Tłum zapełnił rynek i boczne ulice. Dzięki nadzwyczajnemu taktowi wojsk francuskich i włoskich oraz ich oficerów nie doszło do wypadku. W dziesięciu różnych miejscach rynku oraz na ulicach sąsiednich wygłoszono szereg przemówień. Przemawiali: poseł Regler, ks. Londzin, Bobek, ks. Brzuska, ks. Sikała, Swider, Teller, Raszke z Małopolski, prof. Krajewski imieniem międzypartyjnego komitetu plebiscytowego i p. Wyberg z Łodzi, imieniem tamtejszego międzypartyjnego komitetu plebiscytowego. Po przemówieniach, gdy tłumy nie ustępowały, ukazały się na balkonie hotelu członkowie misji z gen. Borsarellim na czele. Odezwały się okrzyki na cześć misji, poczem poseł Zamorski, wstąpiwszy na balkon, zawołał donośnym głosem: W imieniu rządu polskiego wzywam was do rozejścia się. Na to wezwanie tłumy rozeszły się spokojnie.

W obronie Śląska Cieszyńskiego oświadczamy, brzmią między innemi rezolucje—że, uznając międzysojuszniczą komisje plebiscytową i jej prerogatywy, stronniczości nie ścierpimy i wszelki handel nami i naszą ziemią choćby siłą odeprzemy. Pozdrawiamy całą Polskę, do której dziś po 500-letniej niewoli chcemy powrócić, pozdrawiamy nasze morze polskie, naszą armję bohaterską, pozdrawiamy tych, co nam dziś otuchy dodają, tych, co o nas dziś pamiętają. Ślemy wyrazy hołdu Naczelnikowi Państwa, Józefowi Piłsudskiemu i Sejmowi, ślubujemy wszyscy, że wierności Polsce w życiu i w walce i w ostatecznem zwycięstwie dochowamy.

Gdy odczytano z trybuny ostatnie słowa rezolucji, zebrani wznieśli w górę ręce do przysięgi.

Po wiecu urządzono manifestację przed radą narodową.

— **Stan bezrobocia** w Polsce. Według sprawozdań Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy stan bezrobocia w Polsce w dniu 7 lutego r. b. przedstawia się, jak następuje:

W okręgu Warszawkim: ilość bezrobotnych — 52642, ilość uprawnionych do korzystania zapomóg — 36613, zatrudnionych przy robotach publicznych — 5525; w okręgu Łódzkim: ilość bezrobotnych — 99581, ilość uprawnionych do pobierania zapomóg — 70642, zatrudnionych przy robotach publicznych—2798; okrąg Zagłębiowski: bezrobotnych — 17797, uprawnionych do pobierania zapomóg — 7978, zatrudnionych przy robotach publicznych — 440; okrąg Kaliski: bezrobotnych — 15253, uprawnionych do pobierania zapomóg — 3733, zatrudnionych przy robotach publicznych — 7657; okrąg Radomsko-Piotrkowski: bezrobotnych — 26895, uprawnionych do korzystania z zapomóg — 7238, zatrudnionych przy robotach publicznych — 418; okrąg Płocko-Siedlecki: bezrobotnych — 18490, uprawnionych do korzystania z zapomóg — 1792, zatrudnionych przy robotach publicznych — 1082; okrąg Kielecko-Lubelski: bezrobotnych — 5567, uprawnionych do korzystania: z zapomóg — 361, zatrudnionych przy robotach publicznych — 21: okrąg Galicyjski: bezrobotnych — 2493, uprawnionych do korzystania z zapomóg — 115, zatrudnionych przy robotach publicznych — 582. Ogółem w Polsce ilość bezrobotnych wynosi 238718, uprawnionych do korzystania z zapomóg — 128472, zaś ilość zatrudnionych przy robotach publicznych wynosi — 18523 osób.

— **Przyszła Kampanja Cukrowa.** Komitet Ekonomiczny Rady ministrów uchwalił następujące ceny za buraki cukrowe z dostawą do cukrowni dla kampanji 1920 i 21 roku. Dla plantatorów b. Kongresówki po 50 mk. za 100 kilo; w powiatach Rypińskim, Lipnowskim, Włocławskim, Nieszawskim, Słupeckim, Kaliskim, Wieluńskim i Konińskim 40 mk. Dalej ustanowiono za 180 kilo cukru nie rafinowanego, kryształu z opakowanien jutowem dla producentów 90 marek, dla konsumentów 1500 marek. Pozatem ministerjum aprowizacji przyznało plantatorom buraków po 20 kilo cukru od każdych 100 centnarów metrycznych dostarczonych buraków, przyczem maksimum oznaczono na 300 kilo. Cukier deputatowy otrzymać mogą członkowie zarządów cukrowni 16 kilo miesięcznie, dyrektorowie 8 kilo na reprezentację, pracownicy biur cukrowni oraz robotnicy stali po 3 kilo miesięcznie na pracownika i półtora kilo na członka rodziny, robotnicy sezonowi po 2 kilo miesięcznie podczas trwania kampanji. Członkowie komisji rewizyjnej nie otrzymują deputatów.

— **W galicyjskim** (drohobyckim) zagłębiu naftowem znajdują się poważne zapasy ropy naftowej, której nie można wywieźć i przerobić w rafinerjach krajowych.

— **Z Łodzi** wyjechali do Niemiec członkowie zarządu związku przemysłu włóknistego celem odzyskania bawełny, zabranej przez Niemców w fabrykach łódzkich.

— **Do Gdańska** przybył już z Ameryki transport zakupionych przez rząd polski parowozów. Parowozy obecnie się montują i w najbliższym czasie mają być wysłane do kraju. Parowozy sprawiają wrażenie maszyn pierwszorzędnej jakości.

— **Urząd ziemniaczany** wysłał z Wielkopolski przez Lipsk, Kolonję do Francji 50 wagonów mączki kartoflanej. Wartość tego transportu wynosi 750,000 franków.

— **Główny Urząd** żywnościowy w Poznaniu zobowiązał się dostarczyć Gdańskowi 600 ton (tona ma 60 pudów) i 60,000 centn. ziemniaków. Gdańsk natomiast ma wysłać 1500 centn. marmolady i 100 centn. cukru. Ponadto rząd polski zgodził się na dostarczenie dla stoczni gdańskich około 500 ton ropy opałowej miesięcznie i wydzielił 116 ton nafty miesięcznie do oświetlania i gotowania dla ludności polskiej w Gdańsku i okolicy oraz 50,000 kilgr. benzyny miesięcznie na cele rybołówcze.

— **Deputat dla redakcji i drukarń.** Ministerjum aprowizacji zezwoliło na rejestrowanie pracowników drukarni i redakcji pism. jako ciężko pracujących, którym przysługuje prawo do otrzymywania deputatów żywnościowych (cukru, kaszy, mąki), z mocy dekretu państwowego.

— **Nowe pieniądze**. Wypuszczono w obieg nowe banknoty 500-markowe Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej koloru jasno-zielonego, na których widnieje portret Królowej Jadwigi, oraz banknoty 5-markowe z portretem Kościuszki. Prócz tego puszczono w obieg banknoty 100 i 1000-markowe. Bilet 100-markowy wydrukowany jest na papierze białym z wodnym znakiem; format biletu nieco mniejszy od dotychczasowych stumarkówek. Tysiącmarkówki zaś są większe.

— **O bony łódzkie**. Termin wykupu wojennych bonów łódzkich został ostatecznie ustalony na dzień 10 kwietnia 1920 roku. Komitet wykupu bonów wezwał wszystkich dłużników do wniesienia należnych od nich za bony sum nie później, jak do 10-go marca r. b. Główny dłużnik — magistrat łódzki zapewnił już, iż należna od miasta suma na wykup bonów, stanowiąca parę miljonów marek również w terminie powyższym wpłacona zostanie.

— **Z Wiednia** wysłano do Warszawy transport banknotów polskich w sumie 2 miljardów marek.

— **Poseł Ignacy Paderewski** złożył na ręce Marszałka Sejmu Trąmpczyńskiego 500000 mk. dla inwalidów b. armji polskiej we Francji do dyspozycji i uznania gen. Józefa Hallera, który przeznaczył otrzymaną kwotę na rzecz Tow. zagród dla inwalidów.

— **Ofiarność włościan**. Gminy Wiskitno, Babice i Brójce, pow. Łódzkiego na zgromadzeniach gminnych uchwaliły opodatkować się na flotę polską: gm. Wiskitno po $^1/_2$ mk., Babice po 1 mk. i Brójce po 1 mk. z morga.

— **Nowe koleje**. Szybko idzie budowa kolei w Polsce.

Linja od Kutna do Strzałkowa, wynosząca 110 klm., rozpoczęta w marcu roku ubiegłego, jest już niemal ukończona. Pociągi robocze już chodzą do Konina. Całość skończona będzie przypuszczalnie około lipca. Linja ta skraca znacznie drogę do Poznania. Gdyby pociągi na nowej linji mogły chodzić tak szybko, jak przedwojenne pociągi, to w ciągu czterech godzin możnaby dojechać z Warszawy do Poznania. Druga linja: Nasielsk, Sierpce, Płock buduje się wolniej, roboty wszakże rozpoczęte są już na całej linji. Linja Płock, Kutno, Łódź rozpoczęta jest dopiero na części od Łodzi do Łęczycy.

Rozpoczyna się też praca nad węzłem kolejowym warszawskim. W tych dniach został nabyty przez rząd dom w Warszawie przy ulicy Smolnej, w punkcie, w którym będzie się kończył projektowany tunel w pobliżu brzega Wisły. Dalej po moście linją Śródmieścia przejdzie na przedmieście Pragę.

— **Komora celna łódzka**. W tych dniach bawił w Łodzi nowomianowany dyrektor łódzkiej komory celnej, p. Jan Hermanowicz, który pertraktował z odnośnemi władzami w kwestji pomieszczeń dla biur pomocy. Projektowane przez zarząd miasta lokale przy ul. Piramowicza nie będą zajęty, a wzamian tego proponowano zajęcie gmachu po dawnym rosyjskim banku państwa przy ul. Cegielniany i rogu Zachodniej. Składy pozostaną na stacji towarowej kolei Warszawskiej. Komora funkcjonować znacznie w bardzo krótkim czasie.

— **W Poznaniu** odbywać się będzie na dworcu kolejowym rewizja pakunków, należących do osób, jadących do Kongresówki, zamiast jak dotąd w Skalmierzycach. Przyśpieszy to jazdę pociągów kurjerskich Poznań — Warszawa.

— **W Bytomiu** (na Górnym Śląsku) aresztowano 26 żydków, którzy ukrywali się tam przed poborem do wojsk polskich, również do Katowic przedostaje się sporo obywateli jerozolimskich—dezerterów.

— **Dla myśliwych**. Na mocy obowiązujących przepisów o ochronie zwierzyny zabronione jest polowanie: na jelenie i daniele (byki) od 1 marca do 15 lipca, sarny (rogacze) od 1 lutego do 15 maja, zające od 1 lutego do 30 września, cietrzewie, jarząbki (koguty) od 1 maja do 15 września, cietrzewie, jarząbki (kury) od 1 marca do 15 września, kuropatwy i przepiórki od 15 października do 1 września, gołębie-grzywacze i turkawki od 15 kwietnia do 1 sierpnia, kwiczoły — od 1 stycznia do 15 września, kaczki dzikie od 1 marca do 30 czerwca, słomki od 1 kwietnia do czerwca, dublety, bekasy, kruki i kuliki — od 1 kwietnia do 30 czerwca, korki i nury od 1 kwietnia do 14 lipca, gęsi dzikie od 15 kwietnia do 30 lipca.

Nie wolno polować przez cały rok na jelenie i daniele (łanie i cielęta), na sarny (kozy i koźlęta), na bażanty (kury), szpaki, kosy i wszystkie ptaki śpiewające.

Zwierzyna, znajdująca się w handlu w wyżej oznaczonych terminach, winna być ostemplowana w miejscowej policji państwowej, jako zabita w czasie dozwolonym. Przestępstwa będą surowo karane.

— **Trzeba dzieci posyłać do szkół**. Po raz pierwszy w Polsce ukarano rodziców za nieposyłanie dzieci do szkoły. Stało się to w Łodzi, gdzie Rada Miejska uchwaliła przymus szkolny. Obecnie sąd przymusowej komisji szkolnej skazał szereg rodziców na kary pieniężne za niezastosowanie się do tej uchwały. Niektórzy dowodzili, że posyłają dzieci do chederu, ale sąd uznał, iż cheder nie jest szkołą.

— **Święcenie pokarmów** wielkanocnych w domach jest w dalszym ciągu wzbronione.

— **W dn. 7 i 8 marca r. b.** odbędzie się w Warszawie w nowym lokalu Związku Młynarzy Polskich przy ul. Nowy Świat № 70 — Zjazd przedstawicieli oddziałów Związku i reprezentantów młynarstwa polskiego z b. Kongresówki, połączony z uro-

czystością poświęcenia nowej siedziby Związku. Na Zjeździe między innemi poruszoną będzie sprawa polityki aprowizacyjnej Rządu w przyszłym roku gospodarczym i określenie stosunku tej polityki do przemysłu młynarskiego. Omawiane będą sprawy powszechnego sekwestru ziemiopłodów jadalnych, kart chlebowych i na przemiał, ograniczenia produkcji w młynach i t. p.

Poświęcenie lokalu odbędzie się w niedzielę, 7 marca, o godzine 4-tej po południu, początek obrad tegoż dnia o godz. 5-tej.

— **Wojsko na dar narodowy** dla Józefa Piłsudskiego. Zarządzona z inicjatywy D-cy O. Gen. Łódzkiego zbiórka w oddziałach wojskowych na dar narodowy dla Naczelnika Państwa przynosi plon bardzo obfity. Wszyscy wojskowi — bez różnicy szarż — spieszą z ofiarami na wspomniany cel, chcąc dać wyraz swej czci i miłości dla Naczelnego Wodza i Wielkiego Obywatela.

Dotychczas wpłynęły następujące ofiary:

1.	Szkoła podoficerów artylerji № 4	400 mk.	50 f.
2.	Szpital załogi m. Aleksandr. Kuj.	288 „	— „
3.	Szpital koni № 3 20 kor.	397 „	— „
4.	Szpital Okręgowy	648 „	50 „
5.	P. K. U. w Łowiczu	495 „	— „
6.	Bat. Zap. 10 p. a. p. 2 kor., 1 rbl.	300 „	— „
7.	Szpital załogi m. Włocławka	658 „	— „
8.	Baon Wartown. № 3 IV.	253 „	— „
9.	Szpital Wojskowy № 1 w Łodzi	624 „	50 „
10.	P. K. U. 28 p. p.	388 „	— „
11.	Szpital załogi m. Łowicza	202 „	— „
12.	P. K. U. w Kaliszu	400 „	— „
13.	Szpital Wojskowy № 2 w Łodzi	364 „	50 „
14.	P. K. U. we Włocławku	380 „	— „
15.	K-da Placu we Włocławku	40 „	— „
16.	P. K. U. w Kutnie	346 „	— „

Ogółem 6994 mk. 22 kor. 1 rbl.

Z ziemi Sieradzkiej.

W sprawie szos i dróg kołowych.

W odpowiedzi na art. „W sprawie naszych opłakanych dróg“, pomieszczony w Nr. 9 „Ziemi Sieradzkiej“ daję poniższe objaśnienie:

W Sieradzkim powiecie dróg bitych szosowych jest około 170 klm. Szosy te psują się wskutek działań atmosferycznych, zwietrzania i ścierania szabru przez przejeżdżające furmanki. Dla utrzymania ich w należytym stanie potrzeba 10—15 metrów sześciennych kamienia rocznie, z których przygotowuje się szaber. Biorąc pod uwagę, że metr sześcienny kamieni waży około 100 pudów, otrzymujemy średnią cyfrę kamieni potrzebnych do konserwacji szos, jeden miljon dwieście pięćdziesiąt tysięcy pudów (1250000). Ponieważ zaś na jednokonną zwyczajną furmankę nasz kmiotek, oszczędzając swój inwentarz, nie weźmie więcej jak trzydzieści (30 pudów, to dla zwiezienia 1250000 pudów potrzeba rocznie około 40000 furmanek jednokonnych.

Sejmik Powiatowy zarządził rekwizycje i dostawę kamieni na szosy za odpowiednim wynagrodzeniem, stosownie do tego Wydział Drogowy zrobił jeszcze we wrześniu roku ubiegłego rozkłady na poszczególne gminy i miasta, które obowiązane są dostarczyć kamieni na odpowiednie kilometry szos. Dotychczas jednak nietylko że kamieni na szosach niema, ale nawet zarządy gmin i magistraty miast nie zatwierdziły przedstawionych im rozkładów.

Jeśli zatem nie możemy żądać od piekarzy, aby piekli chleb bez mąki, to z tej samej racji nie możemy żądać od inżynierów, aby bez kamieni w porządku utrzymywali szosy.

Co do dróg gminnych, to Wydział Drogowy rozdzielił cały powiat na okręgi, nad którymi mają dozór drogomistrze, w tychże okręgach zamieszkali, o czem zresztą wszyscy wójci gmin są należycie poinformowani. Jeśli więc jakaś droga w gminie potrzebuje reparacji lub odwodnienia, to właściwa wieś powinna się zwrócić o wskazówki do służby drogowej, wykonać to, co ona poleci — a wtedy drogi będą w porządku, i o ich „opłakanym stanie“ nie będzie potrzeby pisać w gazetach.

Inżynier Drogowy
pow. Sieradzkiego
Wł. Stachlewski.

* * *

Podziękowania żołnierzy za dary świąteczne.

Głównemu Komitetowi Opieki nad żołnierzem polskim w Sieradzu, a szczególnie paniom, które tam pracują (panie te należą przeważnie do Koła Kobiet) żołnierze 3 komp. 29 p. p. Strzelców Kaniowskich przysłali zbiorowe podziękowania za dary, jakie otrzymali na gwiazdkę zeszłego roku. W listach płyną gorące słowa wdzięczności, przywiązania i uznania, jakie żywią ci bohaterzy do pań sieradzkich za pamięć i opiekę, oraz proszą o dalsze dary na Wielkanoc.

Podziękowania przysłali:

Porucznik Sztyler. Sierżanci: W. Głębicki, Bronisław Przybylski. Kaprale i plutonowi: K. Seidens, Wł. Owczarek, Al. Fornalski, A. Teodorczyk, Lisiecki. Szeregowcy: Stanisław Urbaniak, Władysław Wierzbicki, Antoni Płaczek, Bolesław Doliwka, Jan Jatczak, W. Ziemniak, Józef Miłek, Józef Hanc, Józef Nowacki, Władysław Szwarc, Adam Starecki, Franciszek Pachołyk, Tomasz Insiak, Adam Wieczorek, Franciszek Rybicki, Jan Chorąży, Antoni Moszyński, Józef Jaworski, Jan Rykała, Kazimierz Biernat, Antoni Janic, Władysław Matysiak, Józef Nowakowski, Józef Marcoń, Jan Stasiak, Michał Ciepłuch, Antoni Olczak, Ignacy Grochociński, Franciszek Rosiak, Aleksander Janeczek, Ignacy Kaliski. Bolesław Kołodziejczyk, Franciszek Kaźmierski, Maksymiljan Szkudlarek, Jan Pawlak, Adam Nowak, Józef Kurczoba, Franciszek Nykiel, Ignacy Kowalski, Łacisław Wilem, Stefan Sowiński, Michał Majkowski, Józef Salamon, Józef Kubis, Stanisław Mikołajczyk, Franciszek Kamaszczyk, Ignacy Wisiński, Władysław Leśniewski, Bronisław Pawlak, Bolesław Gunerski, Józef Kaczmarek, Łukasz Świecki, Adam Paszeń, Józef Olejnik, Bolesław Gotowała, Józef Kupiś, Bolesław Lepka, Józef Pawlak, Józef Szmyt, Stefan Pluta, Władysław Mitera, Juljan Ginter, Piotr Karchendter, Rudolf Grym, Józef Piotrowski, Antoni Kaczmarski, Jan Badur, Jan Hazenklug, Władysław Skrzyniarz, Munsz Korpel, Rozberg Abramowicz.

* * *

Z Brzeźnia.

Jak było zapowiedziane, tak się i odbyły święte rekolekcje misyjne pod kierunkiem Księdza Misjonarza Bartłomieja Szulca, który w ciągu tych dni wygłosił trzynaście pięknych nauk; a miał kto słuchać, bo świątynia była przepełniona wiernymi. W dniu 26 lutego było kapłanów dziewięciu, a w następnym—dziesięciu, którzy byli łaskawi przybyć z pomocą w słuchaniu Spowiedzi św. Składam podziękowanie i od siebie, jako też i od parafjan moich na pracę podjętą tak Wielebnemu Księdzu Misjonarzowi, jako też i Wielebnym Kapłanom za twardą, a mozolną pracę.

Konfesjonały były w oblężeniu, pogoda słoneczna sprzyjało, co również dodatnio wpłynęło na zgromadzenie ludu.

Gdzie jest wiara, tam i uczynki z wiary pochodzą. Szkoda i krzywda dla tych, co nie korzystali.

Ksiądz Lutoborski, proboszcz.

Ze Złoczewa.

Pragnąc przyjść z pomocą braciom, jęczącym jeszcze pod uciskiem nieprzyjacielskim, nauczycielstwo szkoły powszechnej w Złoczewie urządziło 15 lutego r. b. przedstawienie, na którem odegrano: „Dla ojczyzny“ i „Stryj przyjechał“. Czysty zysk przeznaczono na plebiscyt. Obecni goście, zachęceni przemówieniem p. Zygmunta Przyborowskiego, komisarza m. Złoczewa, złożyli na ten cel jeszcze dobrowolną składkę.

Ogólna suma przedstawia się:

a)	czysty zysk	878 mk.
b)	składka	346 „
c)	dobrowolna ofiara	5 „
	Razem	1229 mk.,

które za pośrednictwem „Ziemi Sieradzkiej“ przesłano na wyżej wspomniany cel.

Korzystając ze sposobności, niniejszem składamy staropolskie „Bóg zapłać“ Szanownym Gościom, którzy przybyli, by poprzeć wzniosły cel i złożyli dobrowolne ofiary.

Nauczycielstwo.

* * *

Z Burzenina.

W miasteczku naszem w dwóch stowarzyszeniach: Kółku Śpiewaczem z Orkiestrą i T-wie „Dźwignia“ ujawnił się żywy ruch wśród młodzieży, która w dniu 15 lutego r. b. urządziła przedstawienie amatorskie. Prócz zasilenia swych funduszów część dochodu (100 mk.) przekazano za pośrednictwem „Ziemi Sieradzkiej“ na Polski Czerwony Krzyż. X.

* * *

Uwagi.

Przejeżdżając przez Nową Wieś, widziałem jak znaczne straty poniesiono na burakach, których dużo zmarzło i zgniło na składzie. A to dlaczego? Bo nie było ich czem wywieźć. Jakaż to wielka strata: ludzie nie mają cukru, fabryka traci przez bezczynność i robotnicy tracą zarobek, a nawet i Rząd ponosi stratę. Czytałem w gazecie, że obywatele z Wieluńskiego i Sieradzkiego mieli budować kolej Sieradz—Wieluń, a tu jakoś dotychczas nic nie widać. Z powodu braku kolei wszystkie powyższe szkody przeważnie wynikają; gdyby była kolej, toby były buraki nie zgniły, a i szosa na tem cierpi, wskutek ciężarów, jakie się ciągle po niej wozi. . .

M. Marchwicki.

* * *

Wypadki.

W nocy z dnia 26 na 27 lutego r. b. we wsi Józefów, gm. Wróblew, Józefowi Wikulskiemu skradziono parę koni z wozem.

* * *

Z poczty.

Miejscowy urząd pocztowy komunikuje nam, iż Urząd telegraficzny Pińsk pełni całonocną i całodzienną służbę bez przerwy.

* * *

Sprostowanie.

Stanisław Goździk i Jan Bardziński z Żerosławic zeznają, iż zabity przez Sobczaka Kazimierz Rogalski łowił ryby nie w stawie Sobczaka (jak było podane w № 8 „Ziemi Sieradzkiej“), lecz w rzece (odnodze Warty), wydzierżawionej od p. Kozłowskiego przez wyżej wspomnianych zeznających.

* * *

Ofiary (złożone w Redakcji):

Na Polski Czerwony Krzyż: Złożone na bankiecie pożegnalnym p. Kostrzębskiego w Sieradzu — Smarzyński 100 mk.; Cieszewski 100 mk.; Kostrzębski 100 mk.; Hildebrand 100 mk.; St. Godecki 20 mk.; Bourdeau 30 mk.; Chodakowski 10 mk.; Pachowicz 50 mk.; Piotrowski 25 mk.; A. Brzeziński 25 mk.; G. Rauszer 10 mk., Trojanowski 10 mk.; Radwański 20 mk.; C[illegible]rwiński 10 mk.; J. Hennig 10 mk.; Mąkowski [illegible] mk.; inż. Ślósarski 100 mk.; — razem 830 mar[illegible]

Na [illegible]rza polskiego: T. Klinkawski w imieniu chóru [illegible]ścielnego św. Cecylji ze Zduńskiej Woli 200 mk.

Na ple[illegible]t górnośląski: Kooperatywa „Ogólno-Gospodarska [illegible] Szadku 300 mk.; młodzież szkolna gimnazjum filo[illegible]icznego w Sieradzu (kl. I, III, IV i V) zamiast podarunku na imieniny ks. pref. Aleksandrowi Brzezińskiemu i dyrektorowi Aleksandrowi Kwiatkowskiemu 185 mk 20 fen.

Na flotę polską: Resursa Rzemieślnicza ze Zd.-Woli z zabawy, urządzonej dn. 14 lutego r. b., 70 mk.

Ofiary, złożone do Polskiego Tow. Czerwonego Krzyża w Sieradzu.

Józef Monitz z Sieradza otrzymane za posiedzenia przy wyborach do Sejmu 80 mk.

Urząd Rozlewni Spirytusu w Sieradzu: na oddział sanitarny na front 13500 mk., na oddział Sieradzki Czerw. Krzyża 9000 mk. Mieszkańcy wsi Kobierzycko 204 mk. 10 fen.

Odpowiedzi Redakcji.

M. Kubiakowi w Sieradzu. Uwagi Pańskie są słuszne, ale w danym wypadku nieuzasadnione, ponieważ dane obrazy były wystawione po zatwierdzeniu przez cenzurę warszawską, która uznała je za dopuszczalne dla dzieci.

OBWIESZCZENIE.

Niniejszem podaje się do wiadomości, że sprzedaż drzewa w lasach państwowych przez Nadleśnictwo Sieradzkie odbywać się będzie:

1) dla leśnictwa Wośniki z Tyczynem w piątek po pierwszym i po piętnastym każdego miesiąca w leśniczówce na Wośnikach.
2) dla leśnictwa Szadek (w Szadkowicach) w każdą środę,
3) dla leśnictwa Brąszewice w każdy wtorek,
4) „ „ Klonowa (w Lipce) w poniedziałki po 10 i 20 każdego miesiąca,
5) dla leśnictwa Leliwa (w Klonowie) w każdy czwartek,
6) dla leśnictwa Grójec (w Złoczewie) w każdą sobotę

Dnie wywozu drzewa z leśnictw i rewirów: wtorki i piątki. Termin wywozu drzewa z lasu, o ile nie omówiono inaczej, naznacza się 14-to dniowy; drzewo zaś nie wywiezione w terminie, przechodzi na rzecz Skarbu bez prawa do zwrotu zapłaconej sumy.

Brąszewice, dnia 3 marca 1920 roku.

Koczyński,
nadleśniczy.

OGŁOSZENIE.

Z dniem 8 marca r. b., na zasadzie udzielonej mi koncesji przez p. Starostę pow. Sieradzkiego, otwieram biuro pisania podań i próśb do instytucji państwowych i samorządowych w Starostwie Sieradzkiem (oraz pisania listów). Biuro mieścić się będzie przy ul. Kościuszki, w hotelu Warszawskim dom W-nej p. Duszkiewiczowej, I piętro.

A. Dunin-Wąsowiczowa.

Zgubiono tymczasowy dowód, patent kolonjalny tabaczny i rachunki na imię Chaim Aron Lewi z Warty.

Dom. Pyszków sprzedaje

ZARYBEK KARPI.

Prosi o wczesne zgłoszenia.

Zgubiono tymczasowy dowód osobisty na imię Jana Kinasa, lat 26 ze Zd.-Woli.

Zgubiono tymczasowy dowód osobisty na imię Józefy Szewczykówney, l. 22 z Dąbrówki, gm. Bogumiłów.

Zgubiono paszport niem. na imię Edwarda Wojtanki, lat 27 z Sieradza.

Zgubiono paszport niem. na imię Wolf Joachimek, lat 68 ze Zd.-Woli.

Zgubiono tymczasowy dowód osobisty na imię Estery Wieruszewskiej, lat 28 ze Zd.-Woli.

Zgubiono dowód osobisty na imię Piotra Luterka, lat 45 ze Zd.-Woli.

Do sprzedania dwór piękny murowany z parkiem i ogrodem owocowym, kilku morgami ziemi i łąką. Bliższa wiadomość na miejscu. Adres: księgarnia pani Kowalskiej w Sieradzu (dla Sokołowa).

Skradziono parę koni z uprzężą i wozem z placu Kościelnego w Sieradzu o. godz. 10 rano dnia 18 II (klacz szpakowata 4-ro letnia i kary wałach 10-cio letni, poślednie nogi okalecza). Poszkodowany wyznacza 1000 mk. za wykrycie. Mikołaj Balcerzak z Jezior.

OGŁOSZENIE.

Centrala Handlowa Sejmiku Sieradzkiego zawiadamia właścicieli torfowisk, że posiada na sprzedaż

maszynę do wyrabiania torfu

w komplecie firmy „L. Dolberg" w Berlinie. Maszyna jest w doskonałym stanie, mało używana, z siedmiu piętrowymi wózkami, z elewatorem łańcuchowym i z aparatem do wożenia. Reflektanci winni się zgłaszać do Zarządu Centrali Handlowej w Sieradzu.

Redaktor i Wydawca: ks. Al. Brzeziński. Drukiem „ZIEMI SIERADZKIEJ" w Sieradzu.